Ugoszcz, 15.05.2023 r.

Do Rady Gminy Studzienice

W STUDZIENICACH
SEKRETARIAT
Data wpływu 23. 05. 2023
L.dz. 2088/2023 Ilość zał. –
Podpis

PETYCJA

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870) składam petycję dotyczącą drogi gminnej na działce 470/1 w Ugoszczy.

Mieszkańcy Ugoszczy od kilkudziesięciu lat korzystają z przejazdu drogą łączącą dawną cegielnię, przez dawny młyn, z powiatówką do Bytowa. Blisko 30 lat temu, na wniosek ówczesnego właściciela cegielni, władze gminy Studzienice zgodziły się na oddanie fragmentu drogi gminnej i przejęcie w zamian części sąsiedniej nieruchomości należącej do osoby prywatnej. Dzięki zamianie zachowana miała być przejezdność gruntówki. W ramach porozumienia zlecono geodecie wydzielenie nowego pasa drogi i podział starego. W wyniku tego zabiegu powstały dwie działki ewidencyjne o numerach 470/1 i 480/5. Fragment dawnej gminnej drogi (nr działki 470/1) został zasypany i zniwelowany przez właściciela cegielni, który zaczął go wykorzystywać jako plac składowy przy cegielni. Na działce 480/5, należącej do ówczesnego właściciela cegielni, wytyczono nowy przebieg gruntówki. Mieszkańcy zaczęli korzystać z nowego przejazdu i trwa to do dziś. Kilka lat temu okazało się jednak, że władze Gminy Studzience w ramach porozumienia z właścicielem cegielni wydzieliły nowe działki, ale nie dokonały ich formalnej zamiany. W efekcie nowy właściciel cegielni uznał, że droga, z której korzystają mieszkańcy, jest jego własnością i rości sobie prawo do decydowania o tym, kto może z niej korzystać, a kto nie. Taka sytuacja sprawiła, że mieszkańcy Ugoszczy zaczęli domagać się od wójta gminy Studzienice uregulowania statusu drogi. Od kilku lat w tej sprawie nic jednak nie zrobiono. Według tłumaczeń wójta Studzienic przejęcie prywatnej drogi jest utrudnione z powodu skomplikowanej sytuacji prawnej majątku po dawnej cegielni. Jego zdaniem z powodu wysokich kosztów w grę nie wchodzi też odtworzenie „starej drogi", zasypanej przez poprzedniego właściciela cegielni.
Mieszkańcy Ugoszczy rozgoryczeni takim przebiegiem sprawy w ub.r. skierowali ją do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Po wizji w terenie PINB poinformował, że samo określenie działki 470/1 w ewidencji budynków i gruntów jako „dr" (droga) w myśl przepisów nie przesądza o konieczności uznania działki za drogę. Do takiego stanowiska przyczyniło się też pismo wójta gminy Studzienice z 26.10.2022 r. w którym poinformował PINB, że działka 470/1 (stara droga) nie posiada statusu drogi publicznej. Ostatecznie PINB odmówił wszczęcia postępowania w tej sprawie.
Rodzą się jednak pytania.
Z drogi łączącej cegielnię z młynem w Ugoszczy korzystano przynajmniej przez kilkadziesiąt lat, przed jej zasypaniem. Obiekty były jednymi z najważniejszych dla ówczesnej miejscowości, dlatego trudno uznać, że droga nie miała statusu publicznego. W takim razie kto i kiedy podjął decyzję o zmianie statusu?

dlatego trudno uznać, że droga nie miała statusu publicznego. W takim razie kto i kiedy podjął decyzję o zmianie statusu?
W obecnej sytuacji droga gminna łącząca kilka zabudowań z powiatówką Bytów - Studzienice jest ślepą ulicą. Właściciele przyległych gruntów mają do nich ograniczony dostęp. Z powodu słabej konstrukcji przeprawy przez rzekę Bytowę nie dojedzie tam np. ciążki transport. Brak działań władz gminy Studzienice w celu udrożnienia przejazdu gminną drogą jest niekonsekwentne, tym bardziej że wójt gminy Studzienice wydaje dla tego terenu decyzje o warunkach zabudowy, pozwalając na rozwój zabudowy mieszkaniowej, narażając w ten sposób na problemy z realizacją inwestycji, a później z dojazdem do domów.
W związku z tym w imieniu mieszkańców proszę o podjęcie działań zmierzających do udrożnienia przejazdu na działce drogowej 470/1 i przywrócenia w ten sposób formalnego połączenia komunikacyjnego w tej części Ugoszczy.
Jeżeli dokończenie rozpoczętego 30 lat temu procesu zamiany gruntów okaże się niemożliwe, samorząd powinien wezwać obecnego właściciela gruntu do przywrócenia starej gminnej drogi do stanu pierwotnego. Jeżeli nie zrobi tego w wyznaczonym terminie, gmina może wynająć firmę, a potem obciążyć go kosztami prac ziemnych.